

# Janusz Maciejewski

---

## "Literatura Ludowa"

---

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4, 168-170

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wieści. Nathalie Sarraute odmawia zaspokojenia oczekiwania czytelnika, którego tysiące powieści literatury światowej przyzwyczyły do odbierania ostrych konturów. Powieść nie ma już mu dostarczać prefabrykowanego, gotowego kawałka świata. Autorka jak najoszczędniej dozuje więc informacje, nie troszcząc się o wygodę czytelnika i jego życzenia co do orientacji w całym materiale powieściowym.

Tym sposobem zdania powieści są wezwaniem (*appel*) skierowanym do czytelnika i bez jego odpowiedzi (*réponse*) pozostają niepełne. Angażuje to czytelnika i zobowiązuje do twórczej współpracy, do współtworzenia. Równocześnie jednak utrzymuje pewien dystans między nim a osobami i zdarzeniami będącymi przedmiotem opowiadania. Dystans potwierdzany przez wciąż powtarzające się sygnały. Jest to poza tym taki sam dystans, jaki zachowują między sobą wszystkie osoby występujące w powieści. Czytelnik nie jest już więc uprzywilejowany, a utrata dotychczasowej pozycji pomaga mu zrozumieć, jak bardzo uprzywilejowana była jego rola niegdyś.

Harald Weinrich

Przełożył  
Ryszard Handke

## „Literatura Ludowa”

Po czteroletniej przerwie ukazały się pierwsze numery wznowionego dwumiesięcznika „Literatura Ludowa” (założonego przez prof. Juliana Krzyżanowskiego w 1957 r. i wydawanego w Warszawie; ostatni zeszyt za rok 1967 wyszedł w 1970 r.). Tym razem pismo wydawane jest we Wrocławiu pod redakcją prof. Czesława Hernasa, a pod patronatem tego samego co uprzednio mecenasa — Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Dwa nowe zeszyty, które ukazały się w marcu i maju br., są datowane na styczeń — luty oraz marzec — kwiecień 1972. Redakcja obiecuje także wydać zbiorcze zeszyty za cztery ubiegłe lata — tak, że ciągłość pisma zostanie zachowana.

Wznowione pismo zmieniło dość zasadniczo swój profil. Po pierwsze — zapowiada, iż będzie nie tylko zbiorem materiałów folklorystycznych poszczególnych regionów (taki charakter miało dotąd), ale zamierza zamieszczać także artykuły problemowe, historyczne i teoretyczne, poświęcone zagadnieniom folkloru. Następnie poszerza swoje zainteresowanie na inne — poza chłopskim — folklor. „Poświęci swe łamy badaniu twórczości ludowej środowisk wiejskich i miejskich, dawnych i współczesnych”<sup>1</sup> zapowiada we wstępnym

<sup>1</sup> „Literatura Ludowa”. Dwumiesięcznik naukowo-literacki 1972 nr 1 (XVI), s. 3.

artykule Czesław Hernas. Ma zamiar zwrócić uwagę również na „kulturę masową” oraz inne rodzaje kultur popularnych (np. tzw. literaturę dla ludu). Wreszcie poświęci miejsce zagadnieniom kiczu. Jak z tych zapowiedzi widać, pismo wychodzi zdecydowanie naprzeciw tym tendencjom we współczesnej humanistyce, które starają się włączyć w obręb badań to, co było poza sferą dotychczasowych zainteresowań historyków literatury i sztuki, co plasowało się w pewnym sensie obok lub między tradycyjnym folklorem chłopskim a kulturą oficjalną (czy też stanowiło jakiś margines tej ostatniej). Redaktor „Literatury Ludowej” zaproponował kiedyś dla tych rejonów termin „obszary trzecie” — tzn. istniejące poza literaturą oficjalną oraz tradycyjną kulturą ludową. Są to obszary, które słusznie obejmują swoim zainteresowaniem przede wszystkim folklorysty, gdyż właśnie na terenie folklorystyki wykształciły się narzędzia najlepiej nadające się do ujęcia tych zjawisk. Jest więc ona w pewnym sensie predestynowana do roli pierwszego „penetratora” owych rejonów. A dodać należy, że dyscyplina ta, która stała się w pewnym sensie idealnym terenem dla strukturalizmu (nie istnieje w niej np. problem osobowości twórczej i wszystkich związanych z nim trudności), przeszła w ostatnich latach poważne przeobrażenia i w wielu krajach — jak np. w Związku Radzieckim — znajduje się, obok językoznawstwa, w czołówce humanistyki.

Dlatego też można wiązać duże nadzieje z ambicjami teoretycznymi nowej redakcji „Literatury Ludowej”, a także z zamiarem szerokiego informowania o stanie folklorystyki na świecie<sup>2</sup>. Cenny wydaje się także postulat badania regionów pogranicza między zjawiskami folkloru i „obszarów trzecich” a kulturą oficjalną oraz między literaturą, a „gestem aktorskim, sposobem wykonania, muzyką, plastyką, obrzędowością, tj. społecznymi formami życia tekstu a także jego społecznymi funkcjami”<sup>3</sup>. Realizacje tych zapowiedzi przyniosą dwa pierwsze numery pisma; wymienimy przykładowo takie artykuły, jak Stanisława Barańczaka *Miron Białoszewski wobec kultury elitarnej i popularnej* (nr 2) czy Ludwika Ślęka *Postać Wandy w średniowiecznej prozie historycznej* (nr 1). Rozszerzenie tradycyjnego obszaru zainteresowań folklorystyki przyniosą także takie pozycje, jak opublikowane (nr 1) przez Czesława Hernasa, zaopatrzone w obszerny wstęp *Listy miłosne z Łąki* — przykład epistolografii chłopskiej z początku XX w. (listy pomijano do tej pory jako źródło

<sup>2</sup> Realizację tego zamiaru widać już w pierwszych numerach przynoszących recenzje z książek radzieckich badaczy: w numerze 1 *Psychologiczeskoje izobrażenie w russkom narodnom poetičeskom tworczestwie* (pod red. N. J. Krawcowa) i G. L. Piermiakowa *Ot pogoworki do skazki* (przekład fragmentu tej ostatniej książki pt. *Przysłowia i zwroty przysłowiowe jest także zamieszczony w dziale artykułów*), a w numerze 2 z antologii *Russkoje narodnoje poetičeskoje tworczestwo* (pod red. N. J. Krawcowa) oraz książki D. S. Lichaczowa *Poetika driewnierusskoj litieratury* (której rozdział pt. *Czas artystyczny w folklorze także został przełożony i zamieszczony w tym numerze*).

<sup>3</sup> „Literatura Ludowa” 1972 nr 1, s. 3.

wiedzy o kulturze ludowej i zarazem jej wytwór), a także (nr 2) *Piosenki i wiersze młodocianych przestępców* — przygotowany przez Adama Wołczeka przykład współczesnego więziennego „folkloru środowiskowego” — oraz Adolfa Dygacza *Z badań nad folklorem muzycznym górników naftowych*.

Oczywiście, nie rezygnuje „Literatura Ludowa” i z tradycyjnych obszarów folklorystyki. Reprezentują je wspomniane już przekłady prac badaczy radzieckich oraz otwierający pierwszy numer artykuł Juliana Krzyżanowskiego *Nasza nowoczesna nauka o literaturze ludowej*. Przynosi on obszerny przegląd stanu współczesnej folklorystyki polskiej, wysuwając zarazem postulaty badawcze na przyszłość.

Oba omawiane numery „Literatury Ludowej” zawierają również obszerny dział recenzji. W dziale tym Tadeusz Zielichowski, Andrzej Litwornia, Lothar Herbst, Jerzy Jastrzębski, Andrzej K. Waśkiewicz i Czesław Hernas omawiają książki folklorystyczne, które ukazały się w ostatnich latach w Polsce i za granicą, Hanna Walińska zaś prowadzi obszerny przegląd wypowiedzi na tematy folkloru, kultury masowej, a nawet po prostu literatury o tematyce wiejskiej, jakie ukazały się w pierwszym półroczu 1971 r. na łamach prasy literackiej.

W sumie wypada stwierdzić, iż „Literatura Ludowa” wystartowała po przerwie ciekawie i ambitnie, wypełniając nie zajęty dotąd na mapie naszego czasopiśmiennictwa obszar oraz plasując się od razu w czołówce naszych periodyków naukowo-literackich.

Janusz Maciejewski

## Wprowadzenie do słowackiego strukturalizmu

W pracach o strukturalizmie czechosłowackim jego słowacki człon ujmowany był dotąd jako element tła w działalności praskiej szkoły strukturalnej, albo jako jej regionalne odgałęzienie. Anton Popovič w książce *Štrukturalizmus v slovenskej vede 1931—1949*<sup>1</sup> przeciwstawia się takim ujęciom. Jego zdaniem strukturalizm słowacki dopracował się własnej, oryginalnej koncepcji teoretycznej. Związany jest on „z tutejszym rozwojem, z dążeniami do radykalnego przebudowania kultury słowackiej. (...) W odróżnieniu od Czech, gdzie rozwijał się w głąb, w Słowacji rozwijał się raczej wszerek, co było związane z faktem, że trzeba było kłaść podwaliny pod większość dyscyplin naukowych” (s. 11).

Różnorodne przyczyny sprawiły, że kultura słowacka na progu lat

<sup>1</sup> A. Popovič: *Štrukturalizmus v slovenskej vede 1931—1949*. Martin 1970 Matiča Slovenská, ss. 174.